

19 Praktyka pokaże, jak te różne wymagania zostaną przyjęte i realizowane. Instrukcja nie jest bowiem jeszcze szeroko rozpowszechniona.

20 Były to zapewne błędy drukarskie, ale utrudniały lekturę tekstu. Zob. np. n. 51 ("niezgodność fizyczna /impotencja/ zamiast "niezdolność"), n. 68 (istotny "przedmiot" małżeństwa - zamiast "przymiot").

21 Instrukcji z 12.02.1969 r. z 11.03.1975 oraz najnowszej z 5.09.1986. Ponieważ jedna z nich dotyczy także duszpasterstwa rodzin, można razem wydać także instrukcję z 11.03.1987 r. w sprawie duszpasterstwa małżeństw o różnej przynależności kościelnej.

Ks. Józef Krukowski

PROBLEM ROZDZIAŁU KOŚCIOŁA OD PAŃSTWA W POLSCE

1. W debacie, jaka toczy się obecnie w Polsce nad istotnymi założeniami nowej demokracji, często stawiany jest problem: Czy współczesne państwo polskie ma być państwem świeckim opartym na zasadzie "rozdzielenia Kościoła od państwa? Czy ma to być państwo wyznaniowe katolickie? Zagadnienie to stawiane jest zwłaszcza w dyskusji nad projektem Konstytucji III Rzeczypospolitej. Szereg ugrupowań politycznych zarówno postkomunistycznych jak i skrajnie liberalnych wysuwa postulat wpisania do Konstytucji formuły "rozdzielenia" /Sojusz Lewicy Demokratycznej, Unia Demokratyczna, Polskie Stronnictwo Ludowe, Stronnictwo Demokratyczne, Unia Polityki Realnej/. Natomiast Konferencja Episkopatu Polski oraz ugrupowania polityczne o orientacji chrześcijańsko-demokra-

tycznej wypowiedają się przeciw tej formule. Powstaje pytanie, jak należy ustosunkować się do tego problemu z punktu widzenia nauki Kościelnego prawa publicznego.

2. Sądzę, że w formułowaniu odpowiedzi na postawione wyżej pytanie w pierwszej kolejności trzeba odwołać się do fundamentalnej zasady dualizmu chrześcijańskiego. Właśnie dualizm religijno-polityczny odróżnia chrześcijaństwo od wszelkich koncepcji monistycznych, jakie występowały w różnych epokach historycznych poczynawszy od totalitaryzmu pogańskiego aż do demokracji skrajnie liberalnej, głoszącej absolutną neutralność państwa wobec religii i moralności. Podstawą chrześcijańskiego dualizmu jest nakaz Chrystusa: "Oddajcie więc cesarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga" /Mt 22,21/. Zasada ta wskazuje, iż nie należy nigdy utożsamiać Boga z cesarzem, czyli Kościoła z państwem, ale jednocześnie wskazuje na konieczność odróżnienia dwóch kategorii obowiązków i uprawnień człowieka - wobec Boga i wobec państwa. Zasada ta w każdej epoce historycznej podlegała reinterpretacji z uwagi na konieczność ustosunkowania się do coraz to nowych ustrojów społeczno-politycznych. Na tej zasadzie winniśmy się oprzeć również w określaniu relacji między Kościołem i nowo konstruowanym modelem państwa demokratycznego w Polsce.

Najogólniej mówiąc należy odrzucić zarówno skrajne postulaty nadania Państwu polskiemu charakteru państwa katolickiego, jak też należy odrzucić zasadę "rozdziálu".

3. Idea państwa wyznaniowego, którego postacią było państwo katolickie, spotkała się z akceptacją w nauce Kościelnego prawa publicznego przed Soborem Watykańskim II. Przez państwo "katolickie" rozumiano takie państwo, w którym całe społeczeństwo

lub większość i osoby sprawujące władzę polityczną należą do Kościoła Katolickiego. Takie państwo powinno zagwarantować wolność dla katolików, jako wyznawców prawdy obiektywnej i Kościołowi katolickiemu jako jedynej głosicielowi tejże prawdy. Natomiast wyznawcy innych przekonań religijnych, jako że nie uznają prawdy obiektywnej, mają być tylko tolerowani. Kościół Katolicki w takim państwie cieszył się pozycją uprzywilejowaną w relacji do innych wspólnot religijnych. Taka koncepcja "państwa katolickiego" została jednak odrzucona przez Sobór Watykański. W deklaracji o wolności religijnej Sobór zrewidował bowiem dotychczasowe stanowisko Kościoła wobec wolności religijnej. Istotną racją wolności religijnej jest godność osoby ludzkiej, której nosicielem jest każdy człowiek. Prawda natomiast jako wartość jest przedmiotem poznania i wolności. Przeto podmiotem wolności, a nie tylko tolerancji, jest każdy człowiek a nie tylko wyznawca prawdy obiektywnej. Podmiotem tej wolności w wymiarze wspólnotowym jest również każda wspólnota religijna, a więc nie tylko Kościół Katolicki. Wychodząc z tych fundamentalnych założeń dokonano rewizji regulacji prawnych wzajemnych relacji między Kościołem i państwem w krajach "katolickich", jak Hiszpania, Włochy. Nie należy więc trzymać się przedsoborowych kategorii pojęciowych w formułowaniu postulatów dotyczących regulacji wzajemnych stosunków między Kościołem i państwem w Polsce współczesnej. Postulat nadania Kościołowi katolickiemu uprzywilejowanej pozycji w stosunku do innych wspólnot religijnych byłby sprzeczny ze współczesnym pojmowaniem wolności religijnej.

Postulat ten wysuwany jest przez niektóre ugrupowania polityczne przywiązane do tradycji I-ej i II-ej Rzeczypospo-

litej. Nie mogą być jednak zaaprobowane bez zastrzeżeń ze strony kościelnego prawa publicznego.

4. W nauce Kościoła zakorzeniona jest idea rozróżnienia dwóch porządków ludzkiej egzystencji i działania, a mianowicie porządku doczesnego i porządku duchowego, czyli nadprzyrodzonego. Sobór Watykański II dowartościował porządek doczesny głosząc zasadę poszanowania autonomii świata, czyli całego porządku doczesnego. Państwo jest jednym z istotnych elementów tego porządku. Relacje między tymi dwoma porządkami, których podmiotami są Kościół i państwo, Sobór ujął w formie dwóch zasad: 1. zasada autonomii i niezależności Kościoła i państwa w swojej dziedzinie; 2. zasada "zdrowego współdziałania" Kościoła i państwa dla wspólnego dobra osoby ludzkiej.

Zasady te muszą być pojmowane łącznie. Nauka Kościoła akceptuje konieczność odróżnienia Kościoła od państwa i ich współdziałania dla nadrzędnego celu, jakim jest dobra wspólne osoby ludzkiej. Te obie zasady można nazwać chrześcijańskim pojmowaniem "rozdziálu Kościoła od państwa". Takie znamiona pojęcia "rozdziálu" jest jednakże istotnie różne od tego, jakie nadają mu współczesne państwa, które trzymają się założeń skrajnego liberalizmu lub totalitarnego komunizmu.

5. Idea "rozdziálu Kościoła od państwa" historycznie powstała pod koniec XVIII wieku jako protest przeciwko zbyt ścisłemu powiązaniu między Kościołem i państwem w państwach totalitarnych typu monarchii absolutnej. Idea ta utożsamiana jest z koncepcją państwa świeckiego, które zakłada dwa postulaty: 1. poszanowanie wolności religijnej, jako prawa należnego każdemu człowiekowi z racji naturalnej godności ludzkiej; 2. poszanowanie podstawowej wolności należnej wszystkim wspólnotom

religijnym w pełnieniu swoich zadań na terytorium danego państwa. Teoretycznie założenia te są piękne i słuszne. Ale ukształtowały się różne interpretacje tych postulatów w poszczególnych państwach. W szczególności takim modelem wrogim w stosunku do Kościoła okazał się model francuski. Na to zróżnicowanie tego "rozdziału" wpłynęły odmienne założenia ideologiczne, jakimi kierowały się różne ugrupowania polityczne. Przede wszystkim nie do zaakceptowania jest taki model państwa świeckiego, który zakłada prywatyzację religii, a Kościół jako społeczność religijną chce zredukować do rzędu stowarzyszeń prywatnych. Należy jednakże zauważyć, iż interpretacja tego modelu w demokratycznych państwach Europy zachodniej uległa znacznej ewolucji, od postawy wrogiej do postawy przyjaznej, opartej na neutralności pozytywnej, która uznaje wartości religijne i moralne.

6. Trzeba uwzględnić także sowiecki model "rozdziału Kościoła od państwa", który powstał w Związku Radzieckim i narzucony został krajom Europy środkowo-wschodniej po II wojnie światowej. Ten model był oparty na zdecydowanie wrogiej postawie w stosunku do religii i Kościoła. Był to model nacechowany swoistą perfidią. Za pięknym hasłem "wolności sumienia i wyznania" i "rozdziału" dla zagwarantowania tej wolności kryły się strategia i taktyka zmierzająca wprost do ateizacji społeczeństwa przy użyciu instytucji państwowych. Zapewne model ten w Polsce już nie funkcjonuje. Jednakże postkomuniści postulują zakonserwowanie go w "Konstytucji". Znamienne jest, iż formuła "rozdziału Kościoła od państwa" wpisana była tylko do Konstytucji państw komunistycznych. Nie ma jej natomiast w konstytucjach państw demokratycznych Europy Zachodniej, z

wyjątkiem Portugalii. Dziwne byłoby gdyby Polska demokratyczna miała tę formułę zakonserwować.

7. Szczególnym momentem w debacie nad konstytucją III RP i kształtem polskiej demokracji jest wymóg poszanowania podstawowych wartości ludzkich i chrześcijańskich przez obowiązujące system prawa. Nie ulega wątpliwości, iż każde państwo demokratyczne musi być oparte na systemie podstawowych wartości ludzkich. Każde państwo autentycznie demokratyczne musi respektować zasadę pluralizmu. Pluralizm zakłada konieczność poszanowania systemów wartości- kulturowych, jakie funkcjonują w danym społeczeństwie. Aktualnie w Polsce istnieją ugrupowania społeczne, które różnią się zapatrywaniami co do systemu wartości. Z jednej strony Kościół Katolicki reprezentowany przez Konferencję Episkopatu Polski głosi konieczność poszanowania systemu wartości chrześcijańskich, zakorzenionych w tysiącletniej kulturze polskiej. Z drugiej strony występują różne ugrupowania laickie o orientacji postkomunistycznej i neoliberalnej, które zgłaszają opozycję wobec wartości chrześcijańskich. Tego rodzaju konflikt będzie angażować opinię społeczną w najbliższej przyszłości. Sądzę, że w rozwiązywaniu tego problemu muszą być zachowane reguły właściwe dla społeczeństwa demokratycznego. Wynik uzależniony będzie w dużej mierze od tego, jaką aktywność wykażą katolicy polscy, a zwłaszcza ugrupowania polityczne odwołujące się do założeń demokracji chrześcijańskiej.

Nie możemy zaakceptować formuły "rozdzielenia Kościoła od państwa" pojmowanej jako oddzielenie państwa od systemu podstawowych wartości ludzkich i chrześcijańskich.